

Dr Mark Jennings, Mark, wykład 23, Marek 15:1-32, Piłat, Męka i Ukrzyżowanie

© 2024 Mark Jennings i Ted Hildebrandt

To jest dr Mark Jennings i jego wykład na temat Ewangelii Marka. To sesja 23, Marek 15:1-32, Piłat, Męka i Ukrzyżowanie.

Cześć, witam ponownie w studium Ewangelii Marka.

Jesteśmy już prawie na końcu. Jesteśmy w rozdziale 15 Ewangelii Marka, który jest ostatnim całym rozdziałem, a następnie przejdziemy do rozdziału 16 Ewangelii Marka i wersetów na początku, a ja powiem trochę o rozdziale 16, kiedy tam dotrzemy. Wraz z rozdziałem 15 Ewangelii Marka przechodzimy teraz, pamiętajcie, w rozdziale 14 był to proces Jezusa przed radą żydowską, przed Sanhedrynem, i jak to się działo równocześnie z zaparciem się Piotra, co Jezus przewidział.

W Ewangelii Marka 15 zaczynamy przechodzić do samego ukrzyżowania, a oczywiście na początku 15 jest przesłuchanie przed Piłatem. Teraz Marek podaje najmniej szczegółów przesłuchania Jezusa przed Piłatem. Nie mylcie się.

Podaje wiele szczegółów. Mamy wiele informacji o tym konkretnym wydarzeniu od Marka, ale nie mamy takich rzeczy, jak na przykład żony Piłata, która prosi Piłata, aby nie miał nic wspólnego z Jezusem, ponieważ niepokoi ją jego niewinność. Nie mamy Piłata i Marka, nie mamy Piłata wysyłającego Jezusa do Heroda Antypasa i pytającego go, ponieważ ma jurysdykcję nad Galileą, czy chce wydać orzeczenie w tej sprawie.

My również, w przeciwieństwie do Jana, nie mamy tej wymiany zdań, tej długiej rozmowy między Piłatem a Jezusem. Mamy znacznie krótszą relację, ale ciekawe jest to, że jedną z rzeczy, która jest być może silną historyczną pewnością, w rzeczywistości może być jedną z najsilniejszych pewników, jakie mamy ze starożytnej historii, jest to, że Jezus został ukrzyżowany pod Poncjuszem Piłatem. Mamy to zapisane nie tylko w Ewangeliach Mateusza, Marka, Łukasza i Jana, ale mamy, jak mówiliśmy w przeszłości, inne dokumenty, które odnoszą się do roli Piłata w tym.

Mamy więc do czynienia z czymś, co jest faktem historycznym, a nawet relacja przed Piłatem i Markiem przedstawia wiele informacji, jeśli tak można powiedzieć, na ten temat. Teraz, ciekawe jest to, że mimo iż historyczność ukrzyżowania Jezusa jest raczej mało kwestionowana, toczą się pewne dyskusje na temat tego, czy przedstawienie w samych Ewangeliach jest historycznie dokładne, co oznacza, że toczy się tam pewna debata, czy Marek tworzy trochę struktury historii dotyczącej Jezusa i Poncjusza Piłata, a zazwyczaj powodem jest to, że argument o historyczności Marka opiera się na dwóch relacjach. Po pierwsze, to, co wiemy o Piłacie, wydaje się bardzo różne od tego, co widzimy tutaj w Ewangeliach.

Mam na myśli, że kiedy patrzysz na Filona, patrzysz na Józefa, patrzysz na inne relacje o Piłacie, to jest bardzo jasne, że jest on bardzo okrutną osobą. Był osobą, która nie miała trudności z denerwowaniem ludności żydowskiej. Rozmawialiśmy o tym już trochę.

Był osobą, która często była w konflikcie z żydowskim przywództwem i czuła się z tym dobrze. W rzeczywistości zdarzyło mu się kilka razy, wiemy to z Ewangelii, że dopuścił się czynów uważanych za bluźniercze, związanych ze świątynią i rzymskimi standardami oraz umieszczaniem rzymskich bóstw w miejscach, które powinny być czczone tylko przez Boga, co wywołało znaczne niepokoje, w tym protest przeciwko Rzymowi. Piłat wydaje się bardzo chętny, by powiedzieć „nie” żydowskiemu przywództwu, innymi słowy, i bardzo chętny, by się im przeciwstawić. I jest pewna reputacja jego podłości, jego okrucieństwa charakteru, więc kiedy ludzie patrzą na Marka i widzą Piłata, który prawie próbuje uwolnić Jezusa, próbuje go nie ukrzyżować, próbuje błagać tłum, by go nie ukrzyżował, wydaje się to zupełnie nie w jego charakterze.

Drugim wyzwaniem, historycznie, jest uwolnienie Barabasa. Teraz, jak przeczytamy w relacji Marka, uwolnienie Barabasa, pamiętaj, jest we wszystkich czterech Ewangeliach, ale Marek mówi o tym, jak to było w zwyczaju w tym czasie, gdy Piłat uwalniał więźnia podczas Paschy, cóż, wyzwaniem jest to, że tak naprawdę nie widzimy wielu dowodów na to, że był to zwyczaj, że tego oczekiwano lub że coś takiego zdarzało się raz po raz. Poza odniesieniem do Barabasa, nie wydaje się, aby tak było; to była oczekiwana rzeczywistość, więc jednym z wyzwań staje się, jak to możliwe, że mamy Piłata, który jest władcą, który wydaje się bardzo okrutny, teraz w pewnym sensie kapituluje przed żydowskimi przywódcami, a nawet kapituluje przed żydowskim tłumem, a nawet ustanawia jakiś rodzaj łaskawego aktu miłosierdzia poprzez uwolnienie więźnia, i dlatego często twierdzi się, że to było stworzenie Kościoła, cała ta część, nie to, że Jezus został ukrzyżowany pod Piłatem, ale rozmowa, a nawet uwolnienie Barabasa.

Cóż, myślę, że jest tu jakaś odpowiedź, która ma sens historyczny i mogłaby to wyjaśnić. Jedną z rzeczy, która po pierwsze, mówi o historyczności tego, co się tu dzieje, jest fakt, że Barabas jest wymieniony we wszystkich czterech Ewangeliach, a jeśli nie wydarzyłoby się coś takiego, gdyby ten incydent lub to wydarzenie nie miało miejsca, dlaczego autorzy Ewangelii lub Kościół mieliby rozwijać tradycję tej postaci Barabasa i wstawiać ją, szczególnie powołując się na to, że był to zwyczaj? Jeśli Marek jest pisany dość blisko wydarzeń, to jego stwierdzenie, że istniał zwyczaj lub tradycja, która była przestrzegana, wydaje się być zdecydowanie przeciwne, zwłaszcza jeśli Marek pisze do kościoła w Rzymie, który miałby pewne zrozumienie, być może, jak działali ci różni władcy. Po drugie, pamiętaj również, że nie było niczym niezwykłym, że władcy, na przykład, zwłaszcza siły podboju lub okupanci, lub królowie, którzy mieli trochę zamieszek, robili właśnie to, uwalniając więźniów.

Nie był to niezwykły akt. Widzimy odniesienia do niego, a nawet w pierwszym i drugim wieku później, nawet Miszna w pewien sposób nawiązywała do tej idei, że król lub władca, jeśli był jakiś rodzaj niepokoju lub niezadowolenia z niego, a lud uwolniłby więźniów jako sposób na utrzymanie dobrych relacji, to nie jest niezwykły akt. I nawet poczucie, jak było w jego zwyczaju lub było w jego zwyczaju, nie wymaga utrwalonej praktyki przez dziesięciolecia.

Mogło to być coś, co rozwinęło się niedawno w tym okresie, ale ludzie wiedzieli, że Piłat to robi. Miałoby sens, że zrobiłby to również podczas Paschy, jeśli jest to święto, które ma w sobie coś z tego rodzaju uwolnienia jakiejś idei niewoli. Ale myślę, że nawet mówiąc trochę więcej o historyczności tego wszystkiego, to okrucieństwo Piłata, fakt, że Piłat wcześniej przeciwstawił się przywódcom religijnym, i oto dlaczego.

Ponieważ Piłat miał, a wiemy, że wiele razy, dwa lub trzy razy, konflikt, jeśli tak można powiedzieć, z żydowskim przywództwem, i że skarżyli się aż do jego szefów. Piłat mógł czuć, że jego obecne stanowisko gubernatora nie było takie pewne, zwłaszcza że wiemy, że człowiek, który go mianował, o którym historia mówi nam, że miał silne antysemityczne stanowisko, sam był bardzo niepewny, a w zależności od tego, czy jest to 30 czy 33 rok n.e., mógł lub nie być u władzy w tym czasie. Jeśli jest to trochę później, faktycznie mogła nastąpić zmiana władzy.

Ale jeśli tak, możesz łatwo zobaczyć ten obraz, jeśli mamy rządzących Żydów, a niektórzy z nich, jak wiemy, kiedyś udali się aż do cesarza, aby wyrazić swoją skargę na rządy Piłata, Piłat mógł poczuć się trochę niespokojny, ponieważ został upomniany lub skarcony za traktowanie przywódców żydowskich, i mógł wprowadzić praktykę taką jak uwolnienie Barabasa, lub też być bardziej skłonny upewnić się, że nie będzie więcej zamieszek, lub że nie będzie poważnej skargi, która zostanie na niego wniesiona, że jego własne przeszłe okrucieństwo teraz determinuje, dlaczego musi działać trochę inaczej, ponieważ po prostu chce zachować swoje stanowisko. Nie chce być, wiesz, dla wielu łask w Rzymie. Więc to, co wiemy z historii, czy spojrzymy na Józefa Flawiusza czy Filona, i to, co widzimy w Ewangeliach, w rzeczywistości nie ma, nie jest wojownicze.

I pamiętajmy też, zanim stworzymy pilota, który w jakiś sposób, u Marka, jest łagodną, rozważną duszą, a mimo to ukrzyżował Jezusa. Nadal, mimo że zdaje sobie sprawę, że Jezus nie zrobił nic poza tym, że jest pionkiem żydowskiego przywództwa, wiesz, jest kimś, kogo sami żydowscy przywódcy chcą wykorzystać do zabicia Piłata, zdaje sobie sprawę z tego wszystkiego i mimo to wydaje go na ukrzyżowanie. Więc zanim zaczniemy myśleć, że Piłat był w jakiś sposób łagodnym graczem w tej mecie, nie tracmy tego z oczu.

Ostatni mały fragment historyczny, który moim zdaniem o tym świadczy, to cały tytuł, Król Żydów. Zauważysz, że Piłat w rozmowie odnosi się do Jezusa jako Króla Żydów, a kiedy ukrzyżował Jezusa, użył tytułu Król Żydów. A Król Żydów nie był określeniem, którego Jezus używał w odniesieniu do siebie.

Król Żydów nie był terminem, którego wczesny kościół używał w odniesieniu do Jezusa. Gdyby był to twór wczesnego kościoła, moglibyśmy się spodziewać tytułów, które im się podobały, być może nawet Mesjasza. Nie używali Króla Żydów, ale mimo to Król Żydów byłby bardzo zrozumiałym rzymskim sposobem rozumienia tej postaci Mesjasza.

I tak, fakt, że Piłat używa tutaj Króla Żydów, moim zdaniem, mówi o jego historyczności. Mało prawdopodobne jest, aby późniejszy kościół użył Króla Żydów i wstawił go do historii. I tak myślę, że to trochę mówi o autentyczności.

Na koniec, myślę, że przemawia to za tym, że sam Jezus wygłaszał mesjańskie roszczenia, że niezależnie od tego, jak Piłat rozumiał Jezusa, istniało pewne powiązanie między Jezusem a tą postacią Mesjasza, a Król Żydów jest sposobem, w jaki najlepiej to rozumie. No cóż, zajmijmy się tym. Przyjrzyjmy się pierwszym 15 werseom rozdziału 1 Ewangelii Marka, werseom od 1 do 15.

Ewangelia Marka 15, zaczynając od wersetu 1. Gdy tylko nastał ranek, arcykapłani naradzili się ze starszymi i uczonymi w Piśmie i całą Radą, i związali Jezusa, i odprowadzili Go, i wydali Piłatowi. A Piłat zapytał Go: Czy Ty jesteś Królem Żydowskim? A On mu odpowiedział: Tak powiedziałeś. I arcykapłani oskarżyli Go o wiele rzeczy.

I znowu zapytał Go Piłat: „Czego nie możesz odpowiedzieć? Zobacz, ile zarzutów Ci stawiają?” Lecz Jezus nic więcej nie odpowiedział, więc Piłat się dziwił. A w czasie uczty zwykł był uwalniać jednego więźnia, którego prosili.

A wśród buntowników w więzieniu, którzy popełnili morderstwo i bunt, był człowiek zwany Barabaszem. A tłum podszedł i zaczął prosić Piłata, aby uczynił to, co zwykle czynił dla nich. A on im odpowiedział, mówiąc: Czy chcecie, abym wam uwolnił Króla Żydowskiego? Poznał bowiem, że arcykapłani wydali Go z zawiści.

Ale arcykapłani podburzyli tłum i uwolnili Go, i dali, i kazali uwolnić im zamiast tego Barabasza. A Piłat znowu do nich powiedział: Cóż więc mam uczynić z tym człowiekiem, którego nazywacie Królem Żydowskim? I znowu wychodzą, ukrzyżuj Go. A Piłat powiedział do nich: Dlaczego? Cóż złego uczynił? Lecz oni jeszcze głośniejsze krzyki: Ukrzyżuj Go.

Więc Piłat, chcąc zadowolić tłum, uwolnił im Barabasza. A ubiczowawszy Jezusa, wydał go na ukrzyżowanie. Ciekawie jest spojrzeć na ten fragment tutaj.

Oczywiście, jak mówiliśmy ostatnio, Sanhedryn nie mógł skazać Jezusa na śmierć. Nie mieli władzy, by zabijać. Mówiąc, że nie mieli władzy, jedną z rzeczy, które to oznacza, jest to, że Rzym bardzo często pozwalał miejscowej ludności podejmować decyzje dotyczące orzeczeń i wyroków, ale wstrzymywał się z karą śmierci.

Rzym zwykle nie pozwalałby na to, aby kara śmierci była osądem, który mogłyby wykonać lokalne organy. Tak więc Sanhedryn nie mógł stracić Jezusa. I jak mówiliśmy ostatnio, pracowali nad znalezieniem wykonalnego sposobu, oskarżenia, które mogliby następnie przedstawić Piłatowi.

Oczywiście, Piłat jest obecnie w Jerozolimie. Zazwyczaj przebywałby w Cezarei Nadmorskiej, gdzie znajdowałaby się jego twierdza i pałac.

Ale w czasie świąt, zwłaszcza dlatego, że Jerozolima zwiększała swoją populację, Piłat przybywał i zostawał w Jerozolimie. Zazwyczaj zatrzymywał się w Pałacu Heroda. A gdziekolwiek Piłat by się zatrzymał, miejsce to natychmiast stawało się domem cesarskim, kwaterą, pretorium itd.

Tak by to się nazywało. I tak, najprawdopodobniej nie zatrzymał się w twierdzy. Prawdopodobnie zatrzymał się w Pałacu Heroda.

Zmiana nazwy lokalizacji poprzez obecność Piłata jest bardzo podobna do tego, co robimy w Stanach Zjednoczonych z naszym prezydentem. Jeśli samolot, którym akurat leci nasz prezydent, ma znak wywoławczy Air Force One. Więc jeśli mamy samolot, który nazywamy Air Force One i ma on wszystkie rzeczy dla prezydenta, ale nazywa się Air Force One, ponieważ to samolot prezydenta.

Ale gdyby prezydent opuścił ten odrzutowiec i udał się, powiedzmy, do samolotu pasażerskiego, cóż, znak wywoławczy tego samolotu pasażerskiego zmieniłby się teraz na Air Force One. Więc samolot, którym leci prezydent, nazywa się Air Force One. Tutaj jest podobnie.

Do któregośkolwiek pałacu Piłat się udaje, nagle staje się znany jako rzymska obecność tam, po prostu dlatego, że tam jest. Więc jest tutaj w Jerozolimie. Więc są w stanie stosunkowo szybko przyprowadzić Jezusa do Piłata.

I tak, zabierają go do nich, co nawiasem mówiąc, jeśli zauważysz, jest to przepowiednia męki, którą Jezus otrzymał w całej Ewangelii Marka, że zostanie wydany przywódcom żydowskim, ale także, że zostanie wydany poganom. I to jest, oczywiście, to, co widzimy, że się wydarzyło. Więc arcykapłani zaczynają oskarżać go o wiele rzeczy, a Piłat pyta go, to jest w wersecie czwartym, czy nie masz nic do powiedzenia? I to jest interesujące, ponieważ jest to bardzo, myślę, piękne, subtelne stwierdzenie o mocy Jezusa w tym momencie.

W wersecie piątym Jezus nie udzielił żadnej dalszej odpowiedzi. Pozostaje milczący wobec wszystkich tych oskarżeń, tak jak pozostał milczący wobec większości oskarżeń przed Sanhedrynem. Tutaj pozostaje milczący.

Możemy założyć, że te oskarżenia są prawdopodobnie bardziej natury przeciwko Rzymowi niż natury łamania prawa żydowskiego. Tak więc te oskarżenia, które wnoszą do Piłata, prawdopodobnie mają związek z jego twierdzeniem, że jest królem, powstaniem, zakłócaniem pokoju, zamieszkami, tego rodzaju. Zauważ, że w wersecie piątym Jezus nie odpowiedział nic więcej, więc Piłat był zdumiony.

Teraz widzieliśmy zdumienie jako reakcję w całej Ewangelii Marka w odpowiedzi na to, co robi Jezus. Wiecie, pomyślcie o tym, jaki był ten pierwszy dzień w Kafarnaum i przez całą drogę przez posługę Jezusa, czy uzdrawiał, czy wypędzał demony, czy nawet jego kazania, jego przemówienia, jego nauczanie, ciągle mówiono nam, że tłumy były zdumione. Tłumy były zdumione naukami, które czynił i z jakim autorytetem.

Tłumy były zdumione, że przemówił, a demony zostały uciszone. Uczniowie byli zdumieni, kim jest ten, który może mówić do wiatru, do wody, i zostali uspokojeni i uciszeni. Tutaj jest to interesujące, ponieważ to nie czyny Jezusa ani jego rzeczywiste słowa wywołują zdumienie.

To jego milczenie. Piłat jest zdumiony, że Jezus milczy. Że autorytet, innymi słowy, który tak łatwo kojarzymy, zdumienie, które tak łatwo kojarzymy w Ewangelii Marka z tym, co Jezus mówi teraz, wynika z faktu, że nie mówi.

Myślę, że sprawia, że ten moment w wersecie 5 sam w sobie wydaje się momentem podobnym do cudów. Wiecie, jakby istniało takie oczekiwanie, że Jezus odpowie, ale nie odpowiada. Wtedy, wiecie, Piłat pyta go, oczywiście, czy jesteś królem Żydów? A odpowiedź Jezusa jest bardzo interesująca.

Powiedziałeś tak. Kiedy zapytano go bezpośrednio, Jezus odpowiedział Piłatowi. Podobnie jak kiedy zapytał go bezpośrednio arcykapłan, Jezus odpowiedział.

Ale jego odpowiedź jest interesująca. Powiedziałeś tak. I próba zrozumienia, co dokładnie to oznacza, jest trochę trudna, ponieważ nie jest to zaprzeczenie, ale wydaje się być warunkowym tak.

Nie wydaje się to być tak mocne jak stwierdzenie afirmacji. I może to jest właściwy sposób rozumienia tego. Mówi tak w kategoriach słów i tak w kategoriach mocy i autorytetu, ale nie w sposób, w jaki ma na myśli Piłat.

Może to tak w kategoriach słów, ale nie w kategoriach znaczenia. Może to jest odpowiedź. Więc kiedy przechodzą przez ten fragment i Piłat, wiesz, będąc zdumiony, teraz widzi tę okazję, aby uwolnić Jezusa z powodu Paschy i idzie do tłumu i mówi im, że zamierza zrobić to, o co go proszą, czyli uwolnić więźnia.

Pyta, czy chcą, aby uwolnić króla Żydów. Teraz moje wrażenie jest takie, że motywacją jest to, że zadaje pytanie w wersecie 9, czy chcecie, abym uwolnił wam króla Żydów? W wersecie 10 motywacja, ponieważ zrozumiał, że arcykapłan wydał go z zazdrości. Moja ocena tego jest taka, że w rzeczywistości oczekuje, że tłumy nie będą chciały, aby Jezus był więziony, ale aby Jezus został uwolniony.

Zazdrość, którą odczuwa Piłat, to zazdrość, że ci przywódcy religijni zazdroszczą Jezusowi, zazdroszczą jego popularności, zazdroszczą jego wpływów, a sam fakt, że Piłat oferuje Jezusa jako opcję tego uwolnienia, prawdopodobnie oznacza, że nie postrzegał Jezusa jako zagrożenia. Że zarzuty buntu, że zarzut rozpoczęcia rewolucji, że zarzut zamieszek przeciwko Cezarowi, a może nawet zarzut bycia wielkim zakłócającym pokój, że nic z tego nie przyciągnął jako zagrożenia, albo dlaczego miałby w jakiś sposób przedstawiać taką liczbę? Mam na myśli, że Piłat prawdopodobnie będzie musiał być w stanie rozliczyć się z ludźmi, których uwalnia. Mało prawdopodobne jest, aby Piłat czuł się komfortowo, uwalniając kogoś, kto mógłby faktycznie spróbować zbuntować się przeciwko Rzymowi.

To wydaje się zupełnie nielogiczne. Tak więc fakt, że oferuje Jezusa jako opcję, prawdopodobnie oznacza, że uważa, że jest bezpieczny do uwolnienia. Nie martwi się, że Jezus poprowadzi uzbrojoną bandę przeciwko niemu.

I zdaje sobie sprawę z zazdrości i zawiści, że to jest powód, dla którego to się dzieje. I tak, kiedy przedstawia Jezusa tłumowi i mówi: czy chcecie, abym uwolnił króla żydowskiego? Moim zdaniem prawdopodobnie oczekuje, że powiedzą „tak”. Chcieliby tego, co byłoby wielkim zwycięstwem, jeśli jesteś Piłatem, ponieważ z jednej strony nie możesz powiedzieć, że nie posłuchałeś zarzutów, a ignorujesz je.

Ale z drugiej strony, możesz też trochę ponaciągać przywódców i mieć po swojej stronie tłumy, a nawet stanąć przed swoimi przełożonymi i powiedzieć, co zrobiłem, zrobiłem, bo chciałem się upewnić, że tłumy nie będą zdenerwowane. Ale oczywiście historia się zmienia, bo arcykapłan podburzył tłum, żeby uwolnić im Barabasza. Niewiele wiemy o Barabaszu.

Wiemy, że został aresztowany i osądzony w związku z powstaniem, w którym doszło do morderstwa. Język nie jest tak jasny w języku greckim, czy Barabasz popełnił morderstwo, czy też był częścią operacji, w której popełniono morderstwo. Ale niezależnie od tego, był z tym powiązany.

Arcykapłan podburzył tłumy w tym celu. Teraz myślę, że sens byłby taki, że podburzenie prawdopodobnie oznacza, że tłum nie przyszedł jako tłum linczujący, jeśli tak można powiedzieć, domagający się ukrzyżowania Jezusa, ale został do tego podburzony. Być może jednym z dzieł arcykapłana było stworzenie sceny, na którą Piłat byłby zmuszony, jeśli tak można powiedzieć, zgodzić się wbrew tłumowi.

I tak mówią, że nie chcą Jezusa, chcą zamiast tego Barabasa. A potem werset 12 wydaje mi się interesujący. To prawie tak, jakby Piłat miał problem ze zrozumieniem reakcji Żydów, tłumy.

Bo wtedy pyta, ale okej, jeśli chcesz Barabasa, co mam zrobić z tym człowiekiem, którego nazywasz królem Żydów? I krzyczeli, ukrzyżuj go. A potem Piłat najwyraźniej chce rozmowy. Dlaczego? Co złego uczynił? Ale nie było żadnej dyskusji.

Krzyczeli jeszcze głośniej: ukrzyżuj go. A potem, w wersecie 15, Piłat, chcąc zadowolić tłum, przystaje. To nie pierwszy raz, kiedy tłum decyduje o działaniu.

Pomyśl o Herodzie, kiedy Herod nagle znalazł się w pułapce swojego własnego dzieła z Janem Chrzcicielem. I nie chciał zabić Jana Chrzciciela. Lubił słuchać Jana Chrzciciela.

I jest coś w czystości i świętości Jana Chrzciciela, co przyciąga Heroda. A jednak tworzy on tę wspaniałą scenerię i składa przysięgi, którymi jest związany i uwięziony. Nie chcąc denerwować gości na kolacji, każe zabić Jana Chrzciciela.

Jest tu pewna analogia. Piłat w pewnym sensie zastawia pułapkę, którą sam stworzył, a jego własna przebiegłość, próbując znaleźć sposób, aby uwolnić Jezusa i wykorzystać do tego tłumy, faktycznie spowodowała odwrotny skutek. Tłumy stanęły teraz po stronie władców religijnych i domagają się ukrzyżowania Jezusa.

Piłat ma teraz dwa wyjścia. Czy stanie i powie, że nie jest godzien, a zatem nie zamierzam go ukrzyżować? Czy też zgodzi się na to, co mówi tłum? Wybiera zgodę na to, co mówi tłum. Jest to interesujące, ponieważ to właśnie tłumy były powodem, dla którego przywódcy religijni wahali się, czy aresztować Jezusa.

Nie chcieli aresztować Jezusa w świątyni z powodu tłumów. I chcieli znaleźć prywatne miejsce. I tutaj tłumy są tymi, którzy są teraz w przestrzeni publicznej i kierują akcją.

Widzieliśmy tłumy w całej Ewangelii Marka jako bardzo kapryśną grupę. Były zdumione naukami Jezusa, ale nigdy nie były prawdziwymi naśladowcami. Były jedną z cech, które widzieliśmy w pierwszych siedmiu lub ośmiu rozdziałach, a tłumy zawsze w jakiś sposób stawały na drodze ludziom próbującym dotrzeć do Jezusa.

I tutaj tłumy odgrywają rolę w ukrzyżowaniu. Tak więc, dla korzyści politycznych i dla pokoju społecznego, Piłat zgadza się ukrzyżować człowieka, o którym wie, że jest tam

po prostu dlatego, że przywódcy religijni są o niego zazdrośni. I tak zgadza się i go oddaje.

On uwalnia Barabasa. Kazał wychłostać Jezusa, co jest procesem chłosty, który by się odbył, i wydał go na ukrzyżowanie. A potem dochodzimy do ukrzyżowania, oczywiście, z werselem 16 i tym procesem prowadzącym do niego, wersetami od 16 do 32.

Spójrz na mały fragment tutaj w kilku fragmentach, a potem przejdziemy przez to. Więc pozwólcie mi przeczytać mały fragment wersetu 16. Żołnierze zaprowadzili go do pałacu, który jest siedzibą gubernatora.

O tym właśnie mówimy, jak zmieniała się nazwa tego miejsca. I zwołali cały batalion i ubrali go w purpurowy płaszcz, i upletli razem koronę z cierni, i włożyli mu ją. I zaczęli go pozdrawiać, cześć królowi Jezusa.

I bili Go trzcina po głowie i pluli na Niego, i klękali, by Mu oddać hołd. A gdy Go wyszydźli, zdjęli z Niego purpurowy płaszcz i włożyli na Niego Jego własne szaty, wprowadzili Go, aby Go ukrzyżować. Wersety od 16 do 20 są kpiną z koronacji.

Ma wszystkie ślady parady zwycięstwa cesarza lub instalacji nowego cesarza, oczywiście, teraz zrobionej w parodii. Mają na sobie purpurowy płaszcz. Oczywiście, purpura byłaby kolorem królewskim.

Mają laur, jeśli chcesz, nałożony na niego, ale jest to laur zrobiony z cierni. Zamiast okrzyku „Chwała Cezarze, cesarzu”, który był powszechnym okrzykiem, który często, gdy Cezar wchodził, zwłaszcza w paradzie lub procesji zwycięstwa, krzyczało się „Chwała Cezarze, cesarzu”. Oto jest, „Chwała królowi Żydów”.

Bicie trzcina, gdy spojrzemy na to, co Mateusz ma do powiedzenia, próbując przemyśleć ten obraz, może być całkiem dobrze, że ta trzcina była berłem, które kazali mu trzymać, a teraz używają go do bicia nim. To pełna pogarda i zniewaga. Zwróć uwagę na język żołnierzy.

Ubierają go w ten obraz króla, tę koronację, jeśli wolisz. Potem zaczynają go ciągle bić i pluć na niego, co jest spełnieniem się przepowiedni męki, trzeciej przepowiedni męki. Jeśli spojrzysz na motyw cierpiącego sługi, o którym mówiliśmy przez cały czas, jak jest obecny, Izajasz 56:7 mówi o ciągłych obelgach i ciągłym pluciu.

Wszystko to zaczyna się dziać. Myślę, że ważne jest, aby zdać sobie sprawę z tego, co Marek mówi nam o ludziach zaangażowanych w ukrzyżowanie, że nie ma żadnego pocieszenia, że zewsząd nadchodzi zniewaga. Myślę, że jest to przydatne, gdy zagłębimy się w rozdział 15 Ewangelii Marka i zauważymy niektóre wydarzenia, które sprawiają, że zastanawiasz się, czy to zniewaga, czy pocieszenie? Cóż, Marek

chciałby, abyś zrozumiał to jako zniewagę, ponieważ nie ma niczego, co dzieje się tutaj w całej prezentacji Marka, z czego Jezus czerpie osobiste pocieszenie.

Więc po tym, jak żołnierze przystąpili do bicia, szydzenia i klękania w hołdzie dla Niego, można było poczuć sarkazm, jad i podłość. Jezus zaczął iść tam, gdzie miał zostać ukrzyżowany. A jak wiesz, zazwyczaj podczas ukrzyżowania, po pierwsze, ukrzyżowania odbywają się tylko w bardzo publicznych miejscach.

Rzym używał metody ukrzyżowania jako przestania. Był to bardzo długi i bolesny sposób umierania. Zazwyczaj nie umierało się od wykrwawienia się na śmierć.

Często umierali z powodu uduszenia, niemożności oddychania, ponieważ wisząc na krzyżu, stawali się tak osłabieni, że aby oddychać, musieli się podciągać, aby umożliwić rozszerzeniu klatki piersiowej. Albo umierali z głodu lub odwodnienia. Ale to był długi proces i zwykle w trakcie tego procesu zaczynali być zjadani przez ptaki, stada dzikich psów i bestie.

Stało się to w bardzo publicznym miejscu, ponieważ pokazało potęgę Rzymu, że to jest to, co Rzym może zrobić każdemu, kto się im przeciwstawi. I było to zarówno przestanie, jak i osąd. Jeśli kara śmierci była po prostu osądem, to istnieją o wiele skuteczniejsze sposoby zabicia kogoś.

Rzeczywiście, jeśli byłeś obywatelem rzymskim, przyznawano ci zaszczyt mniej haniebnej śmierci. Ukrzyżowanie było bardzo haniebną pozycją. Nie tylko byłeś bezsilny nawet wobec własnej śmierci, ale często byłeś nagi, gdy ktoś został ukrzyżowany.

Miał wszystkie społeczne i fizyczne aspekty, które byłyby kojarzone z bardzo wstydliwą pozycją. Dlatego, gdy Paweł przemawia na przykład do Koryntian, podkreśla różnicę między tym, co jest czczone, a tym, co jest wstydem, i przypomina Koryntianom, że głosimy Chrystusa i Jego ukrzyżowanie, co jest ostatecznym przejawem wstydu ze światowego punktu widzenia, a jednocześnie najjaśniejszym obrazem zwycięstwa Boga. I tak mieliby te publiczne miejsca, w których zwykle mieliby pionową belkę, która zawsze byłaby na swoim miejscu, jeśli można tak powiedzieć.

A potem, jako skazaniec, niósłbyś poziomą część krzyża do tego miejsca. I tak, byłby to rodzaj procesu paradowania lub chodzenia do twojego punktu, gdzie zostałbyś wsadzony na pionową belkę. W tym momencie przechodzimy do wersetu 21, a oni zmusili przechodnia, Szymona z Cyreny, który wracał ze wsi, ojca Aleksandra i Rufusa, do niesienia jego krzyża.

Teraz, to jest bardzo interesujące odniesienie. To bardzo krótkie odniesienie. A historyczność tego, myślę, mówi o tym, że jest wspomniane i podane są nazwiska.

Zauważ, że mamy trzy podane imiona. Mamy Simona, ale mamy też imiona jego dwóch synów, Alexandra i Rufusa. I nadanie imion tym dwóm synom jest fascynującą częścią, ponieważ nie byłoby to coś powszechnego, gdyby te imiona nie miały znaczenia.

Więc można by uznać, że imię Szymon zostało podane tylko ze względu na historyczność momentu, w którym jego imię zostało zapamiętane. Jednak podanie imion dwóch synów nie tylko świadczy o historyczności i zeznaniach naocznych świadków, ale może również świadczyć o znaczeniu tych dwóch postaci. Oczywiście jedną ze spekulacji jest to, że Marek pisze do kościoła w Rzymie, a z Rzymian 16:13 wiemy, że w kościele w Rzymie jest Rufus.

I tak niektórzy zastanawiali się, czy ta wzmianka o Rufusie nie jest jakoś powiązana z Rufusem z Rzymu, a może nawet z tą samą postacią. Fakt, że zwerbowali kogoś do niesienia krzyża, nie jest niczym niezwykłym. Po pierwsze, mówi to oczywiście o autorytecie Rzymu, aby ktoś to zrobił, ale mówi to również o fizycznym stanie Jezusa.

Był chłostany. Był bity. Był, wiesz, pamiętaj, był sądzony w jakimś rodzaju przesłuchania przez wiele godzin, nawet przed tym, czy to od Sanhedrynu, czy potem do Rzymian.

I w tym momencie widać jego słabość; jest niemal niezdolny do niesienia krzyża. I oczywiście Rzym nie chciałby, aby jego ofiary były nieprzytomne. Nie chciałby, aby umierały w drodze.

Mam na myśli, że odebrałoby to samo znaczenie, dlaczego mają krzyż, którym było pokazanie agonii i potęgi rządu. I tak werbują kogoś i przyprowadzają go na miejsce zwane Golgotą, co oznacza miejsce czaszki. Zawsze zastanawiałem się, dlaczego nazywamy to miejsce Kalwarią.

Wiele wspinałych hymnów kościelnych jest określanych jako Calvary, i zawsze wydawało mi się to dziwne. I pamiętam, jak próbowałem to rozgryźć, próbowałem znaleźć jakieś rozwiązanie. Ale tak naprawdę to Golgota, co oznacza miejsce czaszki.

Jeśli wpiszesz miejsce czaszki w łacinie, otrzymasz Calvary a locus. I tak właśnie łacina określa miejsce czaszki. I tak, w ten sposób, Calvary stało się nazwą tej lokalizacji.

Więc idą do miejsca czaszki i było wiele dyskusji na temat tego, gdzie to miejsce jest. Dlaczego nazywa się je miejscem czaszki? Czy to dlatego, że samo zbocze wzgórza z daleka wygląda jak czaszka? Czy to dlatego, że miało złowrogie cechy śmierci? I są też inne opcje. Myślę, że jedną z rzeczy, niezależnie od tego, gdzie dokładnie to jest, a mamy pewne przemyślenia, byłoby to przejście.

To miało być miejsce, gdzie ludzie by przechodzili. Rzeczywiście, to, co widzimy w ukrzyżowaniu Jezusa, to mnóstwo ludzi przychodzących i odchodzących. I tak, zaprowadzili go na miejsce zwane Golgotą, co oznacza miejsce czaszki.

I podali mu wino zmieszane z mirrą, ale nie przyjął. Teraz pamiętajcie, co powiedziałem wcześniej: to są żołnierze, którzy go tu przyprawdzili. Więc, to wino zmieszane z mirrą, jest wiele dyskusji, co to jest? Czy to środek uspokajający? Czy to jakiś środek uspokajający, który pomaga stępić zmysły? Czy to gorzkie, coś, co smakowałoby naprawdę, naprawdę źle? Jeśli to pierwsze, to jest to forma pocieszenia.

Jeśli to drugie, to jest to jeszcze bardziej zniewaga. Biorąc pod uwagę sposób, w jaki Mark przedstawił żołnierzy, myślę, że mamy rację, odbierając to jako dodatkową formę zniewagi, nie jako środek uspokajający, nie jako coś, co przyniesie pocieszenie, ale jako coś, co faktycznie wywoła cierpienie. Wykorzystując wyczerpany stan mężczyzny w tym momencie, odwodnienie, poczucie słabości, prawie chciałbyś wypić cokolwiek.

To byłaby idealna okazja, aby wino zostało zatrute gorzkim smakiem. Oczywiście, myślę, że to może być bardziej kpina, ale Jezus odmawia. Podano kilka powodów. Może to wynikać z wypowiedzi Jezusa: „Nie będę pił z kielicha”.

Nie będzie nic pił, a to jest część jego postu. Jeśli to środek uspokajający, to może Jezus upewnia się, że nie chce być otępiały, że chce poczuć pełnię cierpienia. Ale niezależnie od tego, myślę o odpowiedzi na to pytanie, że pokazuje ci ona wciąż jasność umysłu Jezusa.

W tym momencie, mimo że jest wyczerpany, Jezus ma zdolności umysłowe i kontrolę woli, aby powiedzieć temu nie. Powiedzieć temu nie, może nawet wtedy, gdy fizycznie by tego pragnął. Ostatni mały fragment i wtedy zakończymy tę sesję.

Ofiarowali mu wino zmieszane z mirrą, ale nie przyjął go. Ukrzyżowali go, rozdzielając między siebie jego szaty, rzucając o nie losy, co który ma wziąć. A była trzecia godzina, gdy go ukrzyżowali.

Podział szat i rzucanie losów, oczywiście, wchodzi tu w grę za chwilę. W następnej sesji przyjrzymy się psalmowi i krzykowi opuszczenia. Porozmawiamy o tym za chwilę.

Ale sama ta metoda nie byłaby niczym niezwykłym. Zazwyczaj ludzie są krzyżowani nago. Istnieje pewna myśl, że Żydzi mogli być krzyżowani nadal z jakimś materiałem wokół siebie, po prostu z powodu ich, hm, jako gestu Rzymian wobec Żydów w kwestii wstydu nagości.

Ale ubrania, znowu, są nadal wyraźnie zabierane i często były rozdzielane między żołnierzy. Zabierali je i byli ich właścicielami. A potem trzecia godzina, mniej więcej około 9 rano, to prawdopodobnie trzecia godzina, o której mówimy, to odniesienie.

Pamiętaj, że czas jest trochę płynny. Przynajmniej powinienem powiedzieć, że nie jest tak dokładny. Kiedy myślimy o czasie, trzeciej godzinie, 9 rano, mamy na myśli bardzo konkretny czas i konkretną minutę.

To może odnosić się do okresu czasu, który jest w pewien sposób regulowany przez godzinę 9, jeśli wolisz, tę sekcję. Więc możesz mówić o trzeciej godzinie i może to być gdziekolwiek pomiędzy 9 rano a kolejnym blokiem trzech, który byłby, wiesz, godziną szóstą. Mam na myśli, że jest trochę płynności.

Ale masz wrażenie, że jest poranek. To znaczy, myślę, że to jasne. Tak wcześnie, w połowie poranka, nie o świcie.

Ciekawe, ostatni komentarz tutaj, jak mało Marek mówi o samym akcie ukrzyżowania. Otrzymaliśmy głównie reakcję ludzi na Jezusa, szyderstwa, plucie, płaszcz, ciernie, rzucanie losów. Nie mamy zbyt wielu informacji o samej metodzie ukrzyżowania.

I to nie jest niczym niezwykłym. Ukrzyżowanie nie zostało opisane szczegółowo w wielu starożytnych dokumentach. W rzeczywistości, jeśli spojrzymy na nasze Ewangelie jako całość, znajdziemy tam więcej informacji o ukrzyżowaniu niż w wielu innych miejscach.

Filozofowie i nauczyciele często potępiali to jako takie okrucieństwo. I zastanawiam się, jak o tym pomyślisz, może nie zawsze było konieczne opisywanie szczegółowo tego, co się dzieje, gdy ktoś zostaje ukrzyżowany, ponieważ byłoby to coś powszechnie znanego i zrozumiałego. Ale myślę też, że to świadczy o tym, że tematem wydarzenia nie jest gore chwili.

To autorytet Chrystusa, który tutaj oddaje swoje życie jako ofiarny cierpiący sługa, jako zadośćuczynienie. Ewangelie wyraźnie pozwalają, aby to trwało dłużej niż krew i ból. Podejmiemy to ponownie następnym razem, gdy będziemy pracować nad rozdziałem 15 Ewangelii Marka.

To jest dr Mark Jennings i jego wykład na temat Ewangelii Marka. To sesja 23, Marek 15:1-32, Piłat, Męka i Ukrzyżowanie.